

# STAROTESTAMENTOWA NADZIEJA

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 15 października

---

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** Hi 19,25-27; 1 Tm 6,16; Ps 49,1-21; 71,1-24; Iz 26,14.19; Dn 12,1-13.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „Przez wiarę Abraham przyniósł na ofiarę Izaaka, gdy był wystawiony na próbę, i ofiarował jednorodzonego, on, który otrzymał obietnicę (...). Sądził, że Bóg ma moc wskrzeszać nawet umarłych; toteż jakby z umarłych, mówiąc obrazowo, otrzymał go z powrotem” (Hbr 11,17.19).

Starotestamentowa nadzieja jest oparta nie na greckich poglądach o naturalnej nieśmiertelności duszy, ale na biblijnej nauce o ostatecznym zmartwychwstaniu.

Ale jak już od dawna nieistniejące ludzkie ciało — być może spalone na popiół czy rozpuszczone w kwasie albo pożarte przez rekiny — może zostać przywrócone do życia? Jak ktoś, kto nie istnieje od setek czy tysięcy lat, może powstać do życia, zachowując swoją tożsamość?

Te pytania prowadzą nas do zastanowienia się nad tajemnicą życia. Żyjemy i cieszymy się życiem dzięki temu, że Bóg łaskawie podtrzymuje nas przy życiu dzień po dniu. Choć nie mamy cienia pojęcia o tym, czym jest życie i w jaki sposób jest ono możliwe, to jednak wiemy, że na początku Bóg stworzył życie z niczego mocą swego Słowa (zob. Rdz 1,1-31; Ps 33,6.9). Zatem, skoro Bóg za pierwszym razem stworzył życie na ziemi z *niczego* (łac. *ex nihilo*), to dlaczego mielibyśmy wątpić, czy może odtworzyć człowieka wraz z jego oryginalną tożsamością?

W tym tygodniu zastanowimy się, jaka nauka o ostatecznym zmartwychwstaniu została zawarta w *Starym Testamencie*, w tym przede wszystkim w wypowiedziach Hioba, niektórych psalmach oraz w *Księdze Izajasza* i *Księdze Daniela*.

**Przeczytaj Hi 19,25-27 (BG) oraz porównaj z J 1,18 i 1 Tm 6,16. Kiedy i w jakich okolicznościach Hiob spodziewał się zobaczyć Boga?**

Życie nie jest sprawiedliwe. Widzimy to zwłaszcza wtedy, gdy *dobrzy* cierpią, a *niesprawiedliwym* się powodzi (zob. Ps 73,12-17; Ml 3,14-18). Na przykład Hiob był „nienaganny i prawy, bogoboyny i stroniący od złego” (Hi 1,1). Jednak Bóg dopuścił, by szatan udreńczył go w dramatyczny sposób. Jego ciało niszczone było wskutek bolesnej choroby (zob. Hi 2,1-8). Utracił swój wielki majątek (zob. Hi 1,13-17). Jednak najtragiczniejsza była strata dzieci oraz domowników (zob. Hi 1,16.18). Ponadto jego przyjaciele zarzucili mu brak skruchy i ukrywanie grzechów, za które zapewne spotkała go słuszna kara (zob. Hi 4,1-5,27; 8,1-22; 11,1-20 itd.). Jego żona natomiast namawiała go do porzucenia wiary w Boga:

— „Czy jeszcze trwasz w swojej pobożności? Złorzecz Bogu i umrzyj!” (Hi 2,9).

Hiob nie zdawał sobie sprawy z tego, że znalazł się w centrum wielkiego wszechświatowego boju między Bogiem a szatanem. Będąc dotknięty nieszczęściem, żałował, że przyszedł na świat, i wołałby się nigdy nie narodzić (zob. Hi 3,1-26). Jednak w cierpieniu pozostał bezwarunkowo wierny Bogu, co dobrze wyrażają jego słowa:

— „Oto choćby mnie i zabił, jednak w nim będę pokładał ufność” (Hi 13,15 DBG).

Choć był pewny, że wkrótce jego życie dobiegnie końca, patriarcha zachował pewność, że śmierć nie będzie miała ostatniego słowa. Z przekonaniem stwierdził, że choć umrze, to jego Odkupiciel pewnego dnia wezwie go do życia, a wówczas on, Hiob, w swoim nowym ciele, ujrzy Boga (zob. Hi 19,25-27 DBG). „Jest to jednoznaczne nawiązanie do zmartwychwstania”<sup>23</sup>.

Jakże wspinała nadzieja podtrzymywała Hioba w jego straszliwej tragedii! Będąc przytłoczony chorobą, cierpieniem, finansowym upadkiem, wzdargą społeczeństwa i emocjonalnym załamaniem, nadal oczekiwał dnia, gdy powstanie z martwych i ujrzy swego umiłowanego Odkupiciela. Wypowiedź Hioba o zmartwychwstaniu jest pełna tej samej nadziei, jaką wieki później wyraziła Marta, mówiąc o Łazarzu do Jezusa:

— „Wiem, że [on] zmartwychwstanie przy zmartwychwstaniu w dniu ostatecznym” (J 11,24).

Hiob, podobnie jak Marta, musiał przyjąć tę obietnicę przez wiarę. W przeciwieństwie do niego Marta miała wkrótce otrzymać mocne doświadczalne poświadczenie swej wiary.

**Jak możemy nauczyć się ufać Bogu mimo okrutnej niesprawiedliwości doczesnego świata?**

<sup>23</sup> *The Seventh-day Adventist Bible Commentary*, t. 3, Hagerstown 1977, s. 549.

**Przeczytaj 49. rozdział *Księgi Psalmów*. Co sprawiało, że synowie Koracha byli pewni swego ostatecznego zmartwychwstania (zob. Ps 49,16), w przeciwieństwie do tych, którzy giną bez takiej pewności (zob. Ps 49,7-15)?**

---

49. rozdział *Księgi Psalmów* mówi o fałszywej pewności głupców, „którzy polegają na dostatkach swoich i chlubią się mnóstwem bogactw swoich” (Ps 49,7) oraz „imionami swymi nazwali kraje” (Ps 49,12), ale żyją tylko z myślą o własnej korzyści (zob. Ps 49,19). Postępują tak, jakby ich władza i chwała miały trwać wiecznie (zob. Ps 49,12,18).

Jednak głupcy ci zapominają, że ich chwała przemienie, a oni umrą tak samo jak zwierzęta (zob. Ps 49,13). „Pędzą jak owce do otchłani, śmierć jest pasterczem ich. (...) Zamysły ich będą unicestwione; otchłań będzie ich mieszkaniem” (Ps 49,15).

Natomiast Hiob wieki wcześniej powiedział:

— „Nagi wyszedłem z łona matki mojej i nagi stąd odejdę” (Hi 1,21; zob. 1 Tm 6,7).

Autorzy tego psalmu podkreślają, że zarówno głupcy, jak i mądrzy umieją, pozostawiając „obcym bogactwo swoje” (Ps 49,11).

Jednak istnieje zasadnicza różnica między nimi. Z jednej strony głupcy giną, choć usiłują szukać zabezpieczenia w swoich doczesnych bogactwach i osiągnięciach. Z drugiej strony, ponad doczesnością i więzieniem grobu, mądrzy oczekują wspaniałej nagrody przygotowanej dla nich (zob. 1 P 1,4). Z tą myślą synowie Koracha ufnie śpiewali:

— „Lecz Bóg wyzwoli duszę moją z krainy umarłych, ponieważ weźmie mnie do siebie” (Ps 49,16).

Zgodnie ze starotestamentową nadzieją twierdzenie to nie sugeruje, że w chwili śmierci dusze synów Koracha uleczą natychmiast do nieba. Psalmiści mówią jedynie, że nie pozostaną na zawsze w grobie. Przyjdzie taki czas, gdy Bóg odkupi ich z niewoli śmierci i zabierze na niebiański dwór.

Po raz kolejny podkreślona została pewność przyszłego zmartwychwstania, niosąca ludziom nadzieję i sens doczesnej egzystencji. Zatem mądrzy otrzymają znacznie wspanialszą — wieczną nagrodę, z którą nie może się równać nic, co głupcy zgromadzą w ciągu swojego krótkiego życia.

**Jakie widziałeś przejawy głupoty tych, którzy ufają swojemu bogactwu i swoim dokonaniom? Jak zrozumienie ofiary Chrystusa chroni nas przed tym błędem?**

**Przeczytaj 71. rozdział *Księgi Psalmów*. Co Dawid miał na myśli, gdy prosił Boga, by wyprowadził go „z głębin ziemi znowu” (Ps 71,20)?**

---

---

W 49. rozdziale *Księgi Psalmów* znajdujemy wzruszający wyraz nadziei zmartwychwstania ukazanej jako przeciwieństwo fałszywej pewności głupców pokładających ufność w bogactwie. W 71. rozdziale *Księgi Psalmów* Dawid poszukuje pewności i nadziei pochodzących od Boga, gdy jest otoczony przez wrogów i fałszywych oskarżycieli twierdzących, że Bóg go opuścił (zob. Ps 71,10-11).

Wśród trudnych doświadczeń życia Dawid znajduje pocieszenie i pewność we wspomnieniach tego, jak Bóg troszczył się o niego w przeszłości. Po pierwsze uświadamia sobie, że Bóg podtrzymywał go od narodzin, a nawet troszczył się o niego w łonie jego matki (zob. Ps 71,6). Następnie uznaje, że Bóg uczył go od jego młodości (zob. Ps 71,17).

Mając pewność, że Bóg był jego skałą i twierdzą, Dawid błaga:

— „Bądź mi skałą schronienia, twierdzą ratunku mojego (...). Nie odrzucaj mnie w czasie starości, gdy ustanie siła moja, nie opuszczaj mnie! (...) Boże! Nie oddalaj się ode mnie! Boże mój, pośpiesz mi na pomoc” (Ps 71,3.9.12).

A w końcu dodaje:

— „Tyś liczne i ciężkie utrapienia na nas włożył, Ty znowu nas ożywisz i z głębin ziemi znowu nas wyprowadzisz” (Ps 71,20).

Wyrażenie z *głębin ziemi* można rozumieć dosłownie jako nawiązanie do przyszłego fizycznego zmartwychwstania Dawida. Jednak kontekst przemawia za metaforycznym opisem stanu skrajnego przygnębienia Dawida, który czuje się tak, jakby ziemia miała go pochłonąć (por. Ps 88,7; Ps 130,1). Zatem możemy powiedzieć, że „jest to wyrażenie przenośne, ale stanowi także zapowiedź fizycznego zmartwychwstania”<sup>24</sup>.

Ostatecznie najważniejsze jest to, byśmy pojęli, że bez względu na sytuację Bóg jest z nami i troszczy się o nas, a nasza nadzieja nie leży w tym życiu, ale życiu przyszłym — wiecznym życiu danym nam w Jezusie po naszym zmartwychwstaniu w dniu Jego powtórnego przyjścia.

**Każdy z nas przeżywa trudne chwile zniechęcenia. Jak wspomnianie Bożego prowadzenia w przeszłości pomaga nam iść naprzód z wiarą i ufnością, nawet wtedy, gdy wydaje się nam, że Bóg nas opuścił?**

---

<sup>24</sup> Przyp. do Ps 71,20, w: *Andrews Study Bible. Light. Depth. Truth*, Berrien Springs 2010, s. 726.

**Przeczytaj Iz 26,14-19. Czym różnią się ci, którzy zginą na wieki (zob. Iz 26,14; zob. także MI 3,19), od tych, którzy otrzymają życie wieczne (zob. Iz 26,19)?**

*Księga Izajasza* ukazuje olbrzymią różnicę między majestatem Boga a naszą ludzką kruchością (zob. 40. rozdział *Księgi Izajasza*). My jesteśmy jak trawa, która więdnie i usycha, oraz jak przekwitające kwiaty, ale Słowo Boże trwa na wieki (zob. Iz 40,6-8). Wbrew naszej ludzkiej grzeszności zbawienna łaska Boża jest dostępna dla wszystkich ludzi i skuteczna nawet dla pogan, którzy przyjmują przymierze z Bogiem i świętują Jego sobotę (zob. 56. rozdział *Księgi Izajasza*).

W *Księdze Izajasza* nadzieja zmartwychwstania została przedstawiona znacznie szerzej. Podczas gdy wcześniejsze nawiązania do zmartwychwstania były wyrażane z osobistego punktu widzenia (zob. Hi 19,25-27; Ps 49,16; 71,20), to prorok Izajasz mówi o niej jako dotyczącej nie tylko jego, ale całej społeczności przymierza (zob. Iz 26,19).

26. rozdział *Księgi Izajasza* przeciwstawia wyraźnie los bezbożnych przeznaczaniu sprawiedliwych. Z jednej strony bezbożni pozostaną martwi i nigdy nie wrócą do życia, oczywiście po *drugiej śmierci* (zob. Ap 21,8). Zostaną oni bowiem zupełnie unicestwieni, a pamięć o nich zaniknie na zawsze (zob. Iz 26,14). Ten fragment *Księgi Izajasza* podkreśla naukę, według której nie istnieją żadne dusze czy duchy żyjące po śmierci. Mówiąc o ostatecznym unicestwieniu bezbożnych, które nastąpi później, Pan powiedział, że zginą oni całkowicie, ponieważ On nie pozostawi im „ani korzenia, ani gałązki” (MI 3,19).

Z drugiej strony sprawiedliwi zostaną wskrzeszeni i otrzymają błogosławioną nagrodę. 25. rozdział *Księgi Izajasza* wskazuje, że Bóg „zniszczy śmierć na wieki i zetrze łzę z każdego oblicza” (Iz 25,8). W 26. rozdziale *Księgi Izajasza* znajdujemy następujące słowa: „Ożyją twoi umarli, twoje ciała wstaną, obudzą się i będą radośnie śpiewać ci, którzy leżą w prochu, gdyż twoja rosa jest rosą światłości, a ziemia wyda zmarłych” (Iz 26,19). Wszyscy zmartwychwstali sprawiedliwi będą uczestniczyć w radosnej uczcie, którą Pan przygotowuje dla wszystkich ludów (zob. Iz 25,6). Ostateczne zmartwychwstanie zgromadzi wszystkich sprawiedliwych ze wszystkich wieków, w tym naszych bliskich, którzy zmarli w Chrystusie.

**Wyobraź sobie, co by było, gdybyśmy nie mieli żadnej realnej nadziei, żadnej pewności i żadnego powodu, by sądzić, że nasza śmierć nie jest ostatecznym końcem wszystkiego, co nas czeka. Po nas umarliby wszyscy, którzy nas znali, i byłoby tak, jakbyśmy nigdy nie istnieli. Nasze życie nie znaczyłoby nic dla nikogo. Czym taki los różniłby się od nadziei, którą mamy w Chrystusie?**

Jak się przekonamy, *Nowy Testament* mówi bardzo dużo o zmartwychwstaniu. Jak zauważyliśmy, idea zmartwychwstania pojawia się wyraźnie także w *Starym Testamencie*. Wierzący w czasach starotestamentowych pokładali nadzieję w zmartwychwstaniu, podobnie jak i my. Marta, kobieta współczesna Jezusowi, wiedziała o tej nadziei (zob. J 11,24). Niewątpliwie Izraelici posiadali wiedzę o zmartwychwstaniu w dniu ostatecznym, choć nie wszyscy wierzyli w zmartwychwstanie (zob. Dz 23,8).

**Przeczytaj 12. rozdział *Księgi Daniela*. Jak nadzieja zmartwychwstania została ukazana w tym ostatnim rozdziale *Księgi Daniela*?**

---

Dn 12,1 nawiązuje do Michała, Wielkiego Księcia, w kwestii tożsamości którego toczyły się liczne dyskusje. Ponieważ każda z zasadniczych wizji w *Księdze Daniela* kończy się objawieniem Chrystusa i Jego królestwa, to tak samo musi być także w tym rozdziale. W *Księdze Daniela* znajdujemy nawiązania do tej samej Boskiej Istoty jako Księcia Wojsk (zob. Dn 8,11), Księcia Książąt (zob. Dn 8,25), „Pomazańca-Księcia” (Dn 9,25), a w końcu jako Michała — Wielkiego Księcia (zob. Dn 12,1). Tak więc powinniśmy postrzegać Michała również jako Chrystusa.

Fragmety *Starego Testamentu*, które rozważaliśmy dotąd (zob. Hi 19,25-27; Ps 49,16; 71,20; Iz 26,19), mówią o zmartwychwstaniu sprawiedliwych. Natomiast 12. rozdział *Księgi Daniela* mówi zarówno o zmartwychwstaniu sprawiedliwych, jak i niesprawiedliwych. Gdy Michał powstanie, „wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzą się, jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę i wieczne potępienie” (Dn 12,2).

Wielu traktuje ten werset jako mówiący o szczególnym zmartwychwstaniu pewnych ludzi, zarówno wiernych, jak i niewiernych, podczas powtórnego przyjścia Chrystusa.

„Otwierają się groby i »wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi«, budzi się, »jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę i wieczne potępienie« (Dn 12,2). Wszyscy, którzy umarli, wierząc w poselstwo trzeciego anioła, wyjdą z grobu w chwale, aby usłyszeć Boże przymierze pokoju z tymi, którzy zachowywali Jego prawo. »Także ci, którzy go przebili« (Ap 1,7), ci, którzy drwili i szydzili z konającego Chrystusa, oraz najbardziej zajadli przeciwnicy Jego prawdy i Jego ludu zostaną wzbudzeni, aby zobaczyć Go w Jego chwale, a także być świadkami uhonorowania lojalnych i posłusznych”<sup>25</sup>.

---

<sup>25</sup> Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2019, s. 383.

## DO DALSZEGO STUDIUM

Współczesna nauka twierdzi, że cała materia jest złożona z atomów, a te składają się z dwóch rodzajów cząstek — kwarków (tworzących protony i neutrony) i leptonów (na przykład elektronów) — które, jak się wierzy, stanowią budulec materii. Skoro zatem kwarki i leptony są tworzywem materii, to czy Bóg, który stworzył świat i podtrzymuje jego istnienie, nie może ponownie ułożyć kwarków i leptonów w taki sposób, by nas odtworzyć?

Wyśmiewając ideę zmartwychwstania, brytyjski filozof Bertrand Russell (1872-1970) pewnego razu zapytał: *Co się stanie z tymi, których zjedli ludożercy? Przecież ich ciała stały się w części elementami ciał kanibalów, więc kto dostanie owe części przy zmartwychwstaniu?* Ale przecież Pan może użyć dowolnych kwarków i leptonów, budulca materii, aby na podstawie informacji o nas odtworzyć nas z kwarków i leptonów? On nie potrzebuje oryginalnych atomów, może bowiem użyć jakichkolwiek innych. Może też po prostu wypowiedzieć słowo i stworzyć nowe kwarki i leptony z niczego. W jakikolwiek sposób to uczyni, Bóg, który stworzył wszechświat, może nas odtworzyć, co obiecał uczynić w ramach zmartwychwstania.

„Dawca Życia wezwie tych, których nabył, by powstałi w pierwszym zmartwychwstaniu. Aż do tej triumfalnej godziny, gdy zabrzmi trąba ostateczna i wielka armia powstanie ku wiecznemu zwycięstwu, wszyscy śpiący święci są bezpiecznie strzeżeni jak cenne skarby, znane Bogu z imienia. Mocą Zbawiciela, która działała w nich za życia i dzięki której uczestniczyli w boskiej naturze, zostaną przywróceni z martwych”<sup>26</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Ocenia się, że widzialny wszechświat zawiera dwa biliony galaktyk, z których każda mieści miliardy gwiazd. Wokół niektórych z tych gwiazd krążą planety, podobnie jak planety naszego Układu Słonecznego krążą wokół Słońca. Pomyśl o niesamowitej mocy Boga, który nie tylko stworzył te wszystkie ciała niebieskie, ale także podtrzymuje ich istnienie i zna każde z nich (zob. Ps 147,4). Dlaczego ta zdumiewająca rzeczywistość, choć nie dowodzi, że Bóg wskrzesza zmarłych, to jednak wyraźnie sugeruje nam, że ktoś, kto posiada tak niepojętą moc, ma także władzę przywracania zmarłych do życia?

2. W 11. rozdziale *Listu do Hebrajczyków* podkreślono wierność i oczekiwaną żywność przez wielu bohaterów wiary starożytnych czasów. Jak rozdział ten wzbogaca nasze rozumienie nadziei, jaka przyświecała tym starotestamentowym postaciom, i to jeszcze przed zmartwychwstaniem Jezusa?

<sup>26</sup> Ellen G. White, w: *The Seventh-day Adventist Bible Commentary*, t. 4, Hagerstown 1977, s. 1143. Przeczytaj także rozdział *Wizje przyszłej chwały*, w: Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, wyd. 5, Warszawa 2018, s. 402-407.